

Lucjan Ostrowski

Czasowa niedopuszczalność drogi sądowej

Palestra 28/11(323), 17-23

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mentem ustrojowym przeciwstawnym organom Państwa. Wydaje się, że po okresie emocji, jakie towarzyszyły okresowi poprzedzającemu nowe regulacje prawne, okresowi projektowania i uchwalania owych regulacji, wreszcie początkowemu okresowi ich realizowania, weszliśmy teraz, a w każdym razie wchodzimy w okres cechujący się właściwym rozumieniem roli adwokatury w Państwie i społeczeństwie. Spostrzec to można w szeregu działań NRA i jej Prezydium, zmierzających do przerwania pewnej izolacji, w jakiej, chciejmy wierzyć chwilowo, znalazła się adwokatura, zmierzających do nawiązania stałego współdziałania z wszystkimi organami ochrony porządku publicznego oraz organizacjami politycznymi i społecznymi, wywierającymi wpływ na kształtowanie stosunków społeczno-politycznych w naszym kraju. W tym zakresie NRA i jej Prezydium powinny znaleźć pełne poparcie w działaniach organów szczebla okręgowego oraz w działaniach podstawowych jednostek organizacyjnych samorządu, jakimi są zespoły adwokackie. Życzyć jedynie należy, by działania te zostały właściwie docenione z punktu widzenia tego samego celu organów samorządu adwokatury i organów państwowych.”

LUCJAN OSTROWSKI

CZASOWA NIEDOPUSZCZALNOŚĆ DROGI SĄDOWEJ

Dopuszczalność drogi sądowej jest jedną z najważniejszych przesłanek procesowych.¹ Dopuszczalność drogi sądowej uzależniona jest od kryteriów podanych w art. 2 k.p.c.² W myśl art. 2 § 1 k.p.c. droga sądowa jest dopuszczalna, jeśli przedmiotem rozpoznania ma być sprawa cywilna. Dalsze paragrafy art. 2 k.p.c. wyłączają z drogi sądowej sprawy podlegające kompetencji państwowego arbitrażu gospodarczego, arbitrażu resortowego i sprawy przekazane przepisami szczególnymi do właściwości innych organów.

O tym, czy sprawa stosownie do art. 2 k.p.c. należy do drogi sądowej, decyduje zespół faktów.³ Nie zamykając oczu na trudności występujące w zdefiniowaniu pojęcia faktów i licząc się z kontrowersyjnością tego problemu, można ze względu na cel niniejszego artykułu stwierdzić, że na zespół faktów decydujących o dopuszczalności lub niedopuszczalności drogi sądowej mogą się składać fakty dwojakiemu rodzajowi.

Fakty pierwszego rodzaju — to fakty wskazane przez cywilne prawo materialne. Istnienie lub brak tych faktów decyduje o uwzględnieniu lub o oddaleniu powództwa.⁴ Są to zatem fakty dotyczące przesłanki materialnej (merytorycznej) rozstrzygnięcia sądowego. Ale decydują one również o cywilnym charakterze sprawy, czyli o jej przynależności do drogi sądowej.

Fakty drugiego rodzaju dotyczą przesłanki procesowej, tj. dopuszczalności drogi sądowej, i decydują nie o uwzględnieniu lub oddaleniu powództwa, lecz tylko o odrzuceniu lub nieodrzuceniu pozwu.

1 Z. Resich: Przesłanki procesowe, 1966, s. 115.

2 Z. Resich: l. cit.

3 Z. Resich: Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych, 1962, s. 64.

4 J. Wróblewski: Sądowe stosowanie prawa, 1972, s. 52 i n.

Fakty drugiego rodzaju W. Berutowicz określa jako fakty procesowe, tj. fakty prawne *sensu largo*, w odróżnieniu od faktów pierwszego rodzaju jako faktów prawnych *sensu stricto*.⁵ W. Berutowicz przyjmuje, iż fakty procesowe różnią się od faktów prawnych *sensu stricto* tym, że ich znaczenie dotyczy przede wszystkim dziedziny regulowanej przez prawo procesowe. Fakty procesowe stwarzają zawsze nową sytuację prawną w danej sprawie. „W rezultacie — pisze W. Berutowicz — faktami procesowymi można nazwać te fragmenty obiektywnej rzeczywistości (stany rzeczy i ich zmiany, czyli zaszczości), z którymi prawo procesowe wiąże określone skutki dla przebiegu postępowania cywilnego. Fakty te wyrażają realizację określonego uprawnienia lub obowiązku procesowego jednego podmiotu, a powodują powstanie nowego uprawnienia lub obowiązku procesowego dla innego.”⁶

Trzeba wszakże zaznaczyć — o czym już była wzmianka — że z kompleksami faktów prawnych *sensu stricto*, tj. faktów nie będących faktami procesowymi, również prawo procesowe może wiązać skutki. Tak więc kompleks faktów prawnych *sensu stricto* decydujących o uwzględnieniu powództwa decyduje też o cywilnym charakterze sprawy (art. 1 k.p.c.) i o nieodrzuconiu pozwu (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.), a kompleks faktów prawnych *sensu stricto* dotyczących naruszenia posiadania decyduje też o odrębnym trybie postępowania, unormowanym w art. 478 i 479 k.p.c. Jak bowiem pisze S. Włodyka, „przedmiot postępowania determinuje jego kształt”.⁷

Chociaż granice między znaczeniem faktów prawnych *sensu stricto* a znaczeniem faktów procesowych mogą niekiedy — jak widać — nie rysować się wyraźnie, to jednak z rozróżnienia tego nie sposób zrezygnować.

Przykładowo rzecz biorąc, zespół faktów decydujących o przynależności sprawy do drogi sądowej będzie przedstawiał się następująco.

Art. 471 k.c. stanowi m.in., że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Ten materialnoprawny przepis wskazuje fakty, których istnienie decyduje o uwzględnieniu powództwa i których brak decyduje o oddaleniu powództwa. Są to takie fakty, jak fakt istnienia zobowiązania, fakt szkody itd. Są to zatem fakty pierwszego rodzaju, fakty prawne *sensu stricto*, fakty dotyczące przesłanki materialnej rozstrzygnięcia sądowego. Stanowią one jednak również o cywilnym charakterze sprawy, tj. o jej przynależności do drogi sądowej. Ale mogą się tu wyłonić ponadto fakty drugiego rodzaju, np. fakt dotyczący podmiotowości stron. Może się mianowicie okazać, że obie strony są podmiotami państwowego arbitrażu gospodarczego. Jest to fakt wskazany przez prawo procesowe, tj. przez art. 3 ust. 1 ustawy o PAG (Dz. U. z 1975 r. Nr 34, poz. 183), fakt procesowy, fakt decydujący nie o oddaleniu lub uwzględnieniu powództwa, lecz o odrzuceniu pozwu. W omawianym przeto przykładzie pozew zostanie odrzucony na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 2 § 2 k.p.c.

Z. Resich przyjmuje, że niedopuszczalność drogi sądowej może być bezwzględna, względna lub czasowa.⁸ Bezwzględna niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi wówczas, gdy sprawa w żadnym razie nie może być merytorycznie rozpoznana

⁵ W. Berutowicz: *Postępowanie cywilne w zarysie*, 1978, s. 191.

⁶ W. Berutowicz: *l. cit.*

⁷ S. Włodyka: *Pojęcie postępowania cywilnego i jego rodzaje (w:) W. Berutowicz i inni: Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, 1974, s. 278.

⁸ Z. Resich (w:) *J. Jodłowski i Z. Resich: Postępowanie cywilne*, 1979, s. 83. Tak samo W. Broniewicz: *Postępowanie cywilne w zarysie*, 1978, s. 23, 24.

przez sąd powszechny. Względna niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi wtedy, gdy sprawa cywilna może być według wyboru określonego podmiotu poddana kompetencji sądu powszechnego lub innego organu. Taka sytuacja przewidziana jest np. w art. 9 dekretu z dn. 5.X.1955 r. o odpowiedzialności żołnierzy za szkody wyrządzone jednostce wojskowej (Dz. U. Nr 40, poz. 247 z późn. zm.). Organ wojskowy może rozpoznać sprawę lub — według swego wyboru — skierować ją na drogę sądową. Czasowa niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi w wypadkach uzależnienia rozpoznania sprawy przez sąd powszechny od uprzedniego wyczerpania drogi postępowania przed innym organem.

Listę postaci niedopuszczalności drogi sądowej: niedopuszczalność bezwzględna, względna i czasowa — należy uzupełnić niedopuszczalnością drogi sądowej we fragmencie sprawy cywilnej.⁹ Wspominam o tej postaci niedopuszczalności drogi sądowej ze względu na pewne jej podobieństwo do czasowej niedopuszczalności drogi sądowej będącej przedmiotem niniejszego artykułu. Podobieństwo polega na tym, że w obu wypadkach merytoryczne rozstrzygnięcie sądowe nie może nastąpić bez uprzedniego przeprowadzenia postępowania przed organem pozasądowym. Poza tym jednak obie omawiane postaci niedopuszczalności drogi sądowej znacznie się różnią od siebie. Niedopuszczalność drogi sądowej we fragmencie sprawy cywilnej zachodzi wówczas, gdy z mocy przepisu prawnoformalnego ustalenie faktu prawnego *sensu stricto* należy do wyłącznej kompetencji organu pozasądowego; w tych wypadkach istnieje prejudycjalność orzeczeń organów pozasądowych w postępowaniu cywilnym, przy czym orzeczenia organów pozasądowych nie są wtedy dowodami, lecz — jako fakty procesowe — przedmiotami dowodów.¹⁰ Natomiast w wypadku czasowej niedopuszczalności drogi sądowej wszystkie fakty prawne *sensu stricto*, tj. fakty wskazane przez przepisy materialnoprawne, podlegają ustaleniu sądowemu, z tym zastrzeżeniem, że postępowanie sądowe jest uzależnione od wyczerpania postępowania pozasądowego.

Charakter prawny uzależnienia sądowego dochodzenia roszczeń od wyczerpania postępowania pozasądowego jest przedmiotem kontrowersyjnych wypowiedzi zarówno w nauce jak i w orzecznictwie. Podobna kontrowersyjność odnosi się do charakteru uzależnienia arbitrażowego dochodzenia roszczeń od wyczerpania postępowania pozaarbitrażowego. Wypowiedzi na ten temat można podzielić na trzy grupy.

Wypowiedzi pierwszej grupy pochodzą od autorów reprezentujących pogląd (przylącam się do tego poglądu), że przy uzależnieniu sądowego dochodzenia roszczeń od wyczerpania postępowania pozasądowego zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej, powodująca odrzucenie pozwu wniesionego przed wyczerpaniem postępowania pozasądowego.¹¹

Autorzy wypowiedzi drugiej grupy twierdzą, że w wielu wypadkach poprzedzające proces cywilny postępowanie pozasądowe ma charakter materialnoprawny,

⁹ O niedopuszczalności drogi sądowej we fragmencie sprawy cywilnej pisałem w NP (1979, nr 10, s. 123 i n.) i w Pal. (1981, nr 6, s. 118 i n.).

¹⁰ Por. przypis 9.

¹¹ M.in. E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa SN, NP 1966, nr 12, s. 1549; J. Janowski: Czasowa niedopuszczalność drogi sądowej — Istota i skutki, Acta U. Lodz. 1982, nr 9, s. 31 i n.; tenże autor: Postępowanie reklamacyjne a dopuszczalność drogi sądowej i arbitrażowej, NP 1971, nr 7—8, s. 1106 i n.; Z. Kwaśniewski: Glosa, OSPiKA 1980, z. 4, poz. 77. Por. też: orzeczenie SN z dn. 1.XII.1978 r. III CZP 74/78, OSNCP 1979, nr 5, poz. 95 oraz orzeczenia GKA: z dn. 25.VII.1981 r. IP-4369/81, PUG 1982, nr 6, poz. 1538; z dn. 16.IX.1968 r. BO-8122/68, PUG 1969, nr 6, poz. 710; z dn. 6.IX.1978 r. DO-5138/78, OSPiKA 1979, z. 10, poz. 180.

wniesienie zatem pozwu przed wyczerpaniem takiego postępowania prowadzi nie do odrzucenia pozwu, lecz do oddalenia powództwa, jako przedwczesnego, przy czym nie zachodzi tu czasowa niedopuszczalność drogi sądowej.¹²

Przedmiotem wypowiedzi trzeciej grupy jest pogląd, że chociaż przy uzależnieniu sądowego dochodzenia roszczeń od wyczerpania postępowania pozasądowego zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej, to jednak wniesienie do sądu pozwu przed wyczerpaniem postępowania pozasądowego prowadzi nie do odrzucenia pozwu, lecz do oddalenia powództwa.¹³

Pogląd grupy drugiej uzasadnił obszernie W. Górski. Przedmiotem zainteresowania tego autora jest postępowanie pozasądowe w postaci obligatoryjnego postępowania reklamacyjnego, „Chociaż reklamacja — stwierdza W. Górski — oznacza swoisty wstępny tryb dochodzenia roszczeń wobec przewoźnika, to jednak musi być ona traktowana jako instytucja prawa cywilnego materialnego, a nie prawa procesowego. Usługobiorca zwraca się bowiem do swego kontrahenta w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem przez niego świadczenia wynikającego z umowy przewozu (lub umów z przewozem związanych). Jedną z cech charakterystycznych stosunków umownych prawa cywilnego jest równorzędność występujących w nich stron. Przewoźnik nie jest władzą w stosunku do usługobiorców, a tylko kontrahentem zobowiązanym do świadczenia usług przewozowych. Nie sprawuje więc on władzy sądowej uprawnionej do rozstrzygania sporów, w których sam jest stroną (*iudex in re sua*).”¹⁴

Wywód powyższy jest słuszny, ale nie prowadzi on do dalej idącego wniosku poza stwierdzeniem, że reklamacja jest instytucją cywilnego prawa materialnego. Nie daje w szczególności cytowany wywód podstaw do twierdzenia, że skoro reklamacja ma charakter materialnoprawny, to również taki sam charakter musi mieć uzależnienie sądowego dochodzenia roszczeń od wyczerpania drogi reklamacyjnej. Charakter prawny reklamacji niekoniecznie musi się pokrywać z charakterem prawnym uzależnienia sądowego dochodzenia roszczeń od wyczerpania postępowania reklamacyjnego, a przyjęcie materialnoprawnego charakteru reklamacji nie przesądza jeszcze kwestii charakteru uzależnienia sądowego dochodzenia roszczeń od wyczerpania postępowania reklamacyjnego.

Przytoczony fragment opracowania W. Górskiego, dotyczący materialnoprawnego charakteru reklamacji, można odnieść nie tylko do reklamacji obligatoryjnej, lecz także do reklamacji fakultatywnej, przewidzianej w licznych działach prawa. Niewyczerpanie drogi reklamacji fakultatywnej nie uniemożliwia sądowego i arbitrażowego dochodzenia roszczeń. W świetle rozróżnienia faktów prawnych *sensu stricto* od faktów procesowych trzeba stwierdzić, że reklamacji fakultatywnej nie da się zaliczyć do żadnego z tych rodzajów faktów. Fakt wyczerpania drogi reklamacji

¹² Min. W. Górski: Reklamacyjny tryb dochodzenia roszczeń w transporcie, PUG 1978, nr 2, s. 35 i n.; tenże autor (w:) W. Górski, Z. Dominiczak i J. Gospodarek: Prawo przewozów pocztowych, 1982, s. 126—129; tenże autor: Prawo transportowe, 1982, s. 200—202; tenże autor: Glosa, OSPiKA 1979, z. 10, poz. 180; A. Zabski: Obligatoryjna reklamacja w krajowym transporcie towarów, NP 1980, nr 6, s. 70 i n.; tenże autor: Przegląd orzecznictwa z zakresu przewozu towarów lądem, NP 1981, nr 10—11—12, s. 137, 138 i NP 1983, nr 9—10, s. 153; M. Piekarski: Wpływ postępowania wewnątrzspółdzielczego na sądowe postępowanie cywilne, NP 1971, nr 12, s. 1774 i n.

¹³ Por.: W. Broniewicz: Recenzja książki K. Piaseckiego pt. „Wyrok pierwszej instancji w procesie cywilnym”, Pal. 1982, nr 6—7, s. 90; orzeczenie SN z dn. 6.III.1974 r. I PZ 82/73, OSNCP 1974, nr 7—8, poz. 142.

¹⁴ W. Górski i inni: Prawo przewozów (...), op. cit., s. 128, 129.

fakultatywnej jest bowiem obojętny dla kwestii uwzględnienia lub oddalenia powództwa, nie jest więc faktem prawnym *sensu stricto*, mimo że reklamacja fakultatywna jest instytucją prawa materialnego. Nie jest też fakt wyczerpania reklamacji fakultatywnej faktem procesowym, gdyż prawo procesowe nie wiąże z nim żadnych skutków.

Postępowanie reklamacyjne obligatoryjne jest takie samo jak postępowanie reklamacyjne fakultatywne, różnica zaś między nimi polega jedynie na tym, że fakt wyczerpania postępowania reklamacyjnego nie będący faktem prawnym *sensu stricto* — w odróżnieniu od faktu wyczerpania postępowania reklamacyjnego również nie będącego faktem prawnym *sensu stricto* — uzależnia przyszłe sądowe i arbitrażowe dochodzenie roszczeń. Procesowy zaś charakter tego uzależnienia — przykładowo rzecz biorąc — został wyrażony w przepisie art. 60 ust. 1 ustawy o łączności (Dz. U. z 1961 r. Nr 8, poz. 48 z późn. zm.) następująco: „Prawo dochodzenia roszczeń w postępowaniu sądowym i arbitrażowym o odszkodowanie (...) przysługuje po wyczerpaniu drogi postępowania reklamacyjnego.”

Procesowy charakter cytowanego przepisu nie powinien budzić wątpliwości. Przepisy bowiem prawa procesowego cywilnego regulują — jak wiadomo — „właściwość sądów i innych organów powołanych do rozpoznawania spraw cywilnych oraz (...) postępowania toczące się przed nimi w tych sprawach (...), nie regulują bezpośrednio stosunków społecznych, ale służą dopiero do urzeczywistnienia norm prawnych regulujących treść tych stosunków (...)”¹⁵ Cytowanego wyżej przepisu art. 60 ust. 1 ustawy o łączności nie da się zakwalifikować jako przepisu materialnoprawnego. Przepis ten bezpośrednio nie reguluje żadnego stosunku społecznego, natomiast dotyczy postępowania sądowego i arbitrażowego i służy do urzeczywistnienia odpowiedniej normy cywilnego prawa materialnego. Fakt wyczerpania obligatoryjnego postępowania reklamacyjnego jest zatem faktem procesowym i tego stwierdzenia nie obala materialnoprawny charakter reklamacji zarówno obligatoryjnej jak i fakultatywnej.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, iż autorzy wypowiedzi drugiej grupy, do których należy W. Górski, podkreślając materialnoprawny charakter reklamacji, nie uwzględniają tego, że wyczerpanie postępowania reklamacyjnego fakultatywnego nie jest w późniejszym postępowaniu sądowym faktem prawnym *sensu stricto* ani faktem procesowym, że postępowanie reklamacyjne obligatoryjne jest takie samo jak postępowanie reklamacyjne fakultatywne, z tą tylko różnicą, iż fakt wyczerpania postępowania reklamacyjnego obligatoryjnego jest faktem procesowym.

W kwestii postępowania wewnątrzspółdzielczego poprzedzającego postępowanie sądowe wypowiedział się m.in. M. Piekarski. Autor ten, podobnie jak W. Górski w odniesieniu do obligatoryjnej reklamacji, podaje, że sądowe dochodzenie roszczeń przed wyczerpaniem obligatoryjnego postępowania wewnątrzspółdzielczego — mimo dopuszczalności drogi sądowej — nie jest skuteczne, gdyż roszczenia te nie są wymagalne przed wyczerpaniem postępowania wewnątrzspółdzielczego, a powództwo, jako przedwczesne, podlega wówczas oddaleniu.¹⁶

¹⁵ W. Siedlecki: Prawo procesowe cywilne a prawo cywilne materialne, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1969, nr 3—4, s. 68, 69.

¹⁶ M. Piekarski: op. cit., s. 1775. Tak samo: M. Gersdorf: Postępowanie wewnątrzspółdzielcze, Pal. 1973, nr 10, s. 10—13; SN, m.in. w orzeczeniu z dn. 17.VI.1968 r. III PRN 29/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 74. Nowe prawo spółdzielcze (Dz. U. z 1982 r. Nr 30, poz. 210) nie wprowadziło istotnych zmian w omawianej w artykule niniejszym materii; por. w tej kwestii J. Ignatowicz: Droga sądowa w sprawach spółdzielczych w świetle nowego prawa spółdzielczego, NP 1983, nr 3, s. 3 i n.

Warto dodać, że A. Żabski identyfikuje znaczenie prawne drogi reklamacji w omawianym tu zakresie ze znaczeniem prawnym postępowania wewnątrzspółdzielczego.¹⁷ M. Piekarski twierdzi natomiast, iż „nie ma analogii między postępowaniem wewnątrzspółdzielczym a postępowaniem reklamacyjnym” i (...) „jeżeliby się nawet przyjęło, że w sprawach poddanych postępowaniu reklamacyjnemu wyczerpanie tego postępowania stanowi przesłankę dopuszczalności drogi sądowej albo arbitrażowej, to brak jest podstaw do mechanicznego objęcia tą dyskusyjną oceną postępowania wewnątrzspółdzielczego.”¹⁸

W świetle pojęć faktów prawnych *sensu stricto* i faktów procesowych fakt wyczerpania obligatoryjnego postępowania wewnątrzspółdzielczego jest faktem procesowym — analogicznie jak fakt wyczerpania obligatoryjnej reklamacji.

Najmniej kontrowersji wywołuje charakter prawny stosunku wyczerpania obligatoryjnego postępowania administracyjnego do dopuszczalności drogi sądowej. Dominuje pogląd, że w razie uzależnienia sądowego dochodzenia roszczeń od uprzedniego wyczerpania postępowania administracyjnego zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej,¹⁹ chociaż i tutaj występuje niekiedy rozbieżność stanowisk.²⁰ Nie można wszelako wysunąć argumentu za materialnoprawnym charakterem postępowania administracyjnego poprzedzającego postępowanie sądowe, podnoszonego w odniesieniu do postępowania reklamacyjnego i wewnątrzspółdzielczego. Dlatego też stanowisko, według którego w razie uzależnienia sądowego dochodzenia roszczeń od uprzedniego wyczerpania postępowania administracyjnego nie zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej, można ocenić jako odosobnione.

Przedmiotem wypowiedzi trzeciej grupy jest — jak już powiedziałem — pogląd, że chociaż przy uzależnieniu sądowego dochodzenia roszczeń od wyczerpania postępowania pozasądowego zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej, to jednak wniesienie do sądu pozwu przed wyczerpaniem postępowania pozasądowego prowadzi nie do odrzucenia pozwu, lecz do oddalenia powództwa. Pogląd taki został wypowiedziany przez W. Broniewicza i przez Sąd Najwyższy w niektórych orzeczeniach.²¹ Łączy się ten pogląd z koncepcją trójpodziału norm prawnych na procesowe, materialne oraz tzw. „czyste” normy materialnego prawa cywilno-jurysdykcyjnego i odpowiadającą temu trójpodziałowi triadą zarzutów: procesowych, materialnych i zarzutów niedopuszczalności rozstrzygnięcia.²² Niedopuszczalność rozstrzygnięcia prowadzi do oddalenia powództwa i może być wynikiem np. niepełności zobowiązania, niewymagalności zobowiązania, a także czasowej niedopuszczalności drogi sądowej.²³ Z tym ostatnim twierdzeniem W. Broniewicza nie mogę się zgodzić m.in. dlatego, że — o czym już była mowa — o czasowej niedopuszczalności drogi sądowej decyduje uzależnienie sądowego dochodzenia roszczeń od wyczerpania postępowania pozasądowego, wyczerpanie zaś takiego postępowania jest faktem procesowym. Zupełnie pod tym względem inne niż sytuacja czasowej niedopuszczalności drogi sądowej są sytuacje niepełności lub niewymagalności zobowiązania.

¹⁷ A. Żabski: Obligatoryjna reklamacja (...), op. cit., s. 72.

¹⁸ M. Piekarski: op. cit., s. 1776, 1777.

¹⁹ Orz. SN z dn. 20.IX.1978 r. IV CZ 125/78, OSPIKA 1982, z. 9, poz. 72 i zamieszczona tam glosa M. Iżykowskiego z przytoczoną literaturą.

²⁰ Orz. SN z dn. 7.VIII.1981 r. IV CR 260/81, OSPIKA 1982, z. 5—6, poz. 69 i zamieszczona tam glosa E. Łętowskiej z przytoczoną literaturą.

²¹ Patrz: przypis 13.

²² W. Broniewicz: Przyczyny oddalenia powództwa, PiP 1964, nr 5—6, s. 831 i n.; tenże autor: Glosa, PiP 1965, nr 8—9, s. 397 i n.; tenże autor: Recenzja (...), jw., op. cit., s. 90; H. Trammer: O właściwe miejsce dla „czystych” norm materialnego prawa cywilno-jurysdykcyjnego „Przegląd Notarialny” 1949, nr 1—2, s. 20.

²³ W. Broniewicz: Recenzja (...), jw., op. cit., s. 90.

W tych bowiem ostatnich sytuacjach następuje oddalenie powództwa, gdyż brak jest faktów stanowiących o zupełności lub wymagalności zobowiązania, tj. faktów wskazanych przez prawo materialne, faktów prawnych *sensu stricto*, a nie jak w sytuacji czasowej niedopuszczalności drogi sądowej — brak faktu procesowego.

Trafnie podaje W. Broniewicz, że powództwo dotyczące świadczenia niewymagalnego określane jest często mianem przedwczesnego i że przedwczesność powództwa może mieć różny charakter.²⁴ Jednakże gdyby nawet przyjąć, że czasowa niedopuszczalność drogi sądowej jest jednym z rodzajów przedwczesności powództwa, to trzeba jednocześnie stwierdzić, iż odmienność tego rodzaju przedwczesności od pozostałych — ze względu na procesowy charakter faktu wyczerpania postępowania pozasądowego — pociąga za sobą odmienność skutków, tj. prowadzić może nie do oddalenia powództwa, lecz do odrzucenia pozwu.

Celem niniejszego artykułu jest dorzucenie — na szalę dyskusji nad charakterem prawnym uzależnienia sądowego dochodzenia roszczeń od wyczerpania postępowania pozasądowego — argumentu dotychczas nie przytoczonego przez żadnego z dyskutantów. Argument ten polega na wskazaniu problematyki faktów prawnych *sensu stricto* i faktów procesowych jako aspektu nie uwzględnionego w dotychczasowej dyskusji.

Tak ograniczony cel artykułu nie wymaga podania pełnej listy postępowań pozasądowych, od uprzedniego wyczerpania których uzależniona jest możliwość sądowego dochodzenia roszczeń. Listę taką — zresztą ciągle zmieniającą się, gdyż droga sądowa wykazuje cechy o charakterze dynamicznym²⁵ — podał J. Jankowski.²⁶

²⁴ W. Broniewicz: *Przyczyny (...)*, op. cit., s. 836.

²⁵ Z. Resich: *Droga sądowa*, NP 1973, nr 7—8, s. 979.

²⁶ J. Jankowski: *Czasowa niedopuszczalność (...)*, op. cit., s. 45 i n.

WOJCIECH SOBCZAK

SYSTEM ZAOPATRZENIA EMERYTALNEGO TWÓRCÓW

Z dniem 1 stycznia 1984 r. wprowadzone zostały zmiany w systemie zaopatrzenia emerytalnego twórców, dające twórcom i artystom możliwość poważnego podwyższenia świadczeń, w tym także świadczeń już przyznanych, jeśli w odpowiednim terminie zainteresowany spełni dodatkowe warunki określone przepisami. Ze względu na specyfikę tego zaopatrzenia i konieczność wykładni choćby niektórych przepisów — autor omawia całość zasad tego systemu.

1. Wprowadzenie

System ubezpieczenia społecznego twórców obejmuje zaopatrzenie emerytalne twórców i artystów. Zaopatrzenie to wprowadzone zostało z dniem 1 stycznia 1974 r. na podstawie ustawy z dnia 27 września 1973 r. o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin¹ oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 grudnia 1973 r.

¹ Dz. U. Nr 38, poz. 225 z późn. zmianami (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r. Nr 31, poz. 145).